

Sygn. akt: I C 39/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Krzysztof Połomski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Milena Urbanowicz-Wójcicka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2021 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. R. (1):

a) kwotę 4.554,88 zł (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt cztery złote i osiemdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 2.363,66 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt trzy złote i sześćdziesiąt sześć groszy),

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.822,51 zł (dwa tysiące osiemset dwadzieścia dwa złote i pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **I C 39/20**

## UZASADNIENIE

Powód M. R. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz:

- kwoty 5.704,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 2.306,66 złotych z tytułu zwrotu kosztów biegłego w postępowaniu zabezpieczającym dowód w sprawie I Co 547/19 wraz z kwotą 40 złotych z tytułu opłaty

od wniosku i 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kosztami zastępstwa procesowego w tej sprawie.

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że wskutek panujących w czerwcu 2019 roku warunków atmosferycznych w postaci gradobicia i deszczu nawalnego doszło do zniszczeń w należących do niego uprawach pszenicy, rzepaku i łubinu. Skonkretyzował, że przedmiotowe uprawy ubezpieczone były od ryzyka gradu i deszczu nawalnego u pozwanego, który przyjął swą odpowiedzialność co do zasady, wypłacając na rzecz powoda kwotę 24.795,33 złotych tytułem odszkodowania. Podał, że wypłacone dotychczas odszkodowanie jest zaniżone. Motywując zasadność kwoty dochodzonej pozwem wskazał, że stanowi ona różnicę pomiędzy wyceną biegłego sądowego dokonaną na gruncie postępowania o zabezpieczenie dowodu w sprawie o sygn. akt I Co 547/19 powiększoną o koszty, jakie poniósł w związku z tym postępowaniem a dotychczas wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem. Jednocześnie podkreślił okoliczność w postaci opieszałości i niedokładności pozwanego w podejmowanych przez siebie działaniach, w szczególności w zakresie przeprowadzenia oględzin, która wpłynęła na niekorzyść powoda.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W.

w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu potwierdził, że ubezpieczał uprawy powoda między innymi od gradobicia, które miało miejsce w dniu 13 czerwca 2019 roku. Wyjaśnił, że wywiązując się z zawartej z powodem umowy dokonał dwukrotnych – wobec skargi powoda – oględzin plantacji, w toku których ustalił skalę uszkodzeń na poszczególnych uprawach – rzepaku na poziomie 22 %, a pszenicy – 15 % i stosownie do poczynionych ustaleń wypłacił powodowi odszkodowanie za szkodę w uprawie pszenicy w kwocie 12.324,96 złotych, zaś w uprawie rzepaku w kwocie 15.225,41 złotych. Odnosząc się do plantacji łubinu wskazał, że szkody spowodowane gradem i deszczem w tejże uprawie były nikłe i nie przewyższyły wysokości przewidzianej umową franszyzy integralnej, a nadto plantacja ta była porażona chorobowo. Opinią biegłego, na którą powołał się powód zarzucił, że została ona sporządzona w okresie znacznie późniejszym niż oględziny dokonane przez przedstawiciela pozwanego, opierając się jedynie na pozostawionych po zbiorze pasach kontrolnych, co nie mogło obrazować właściwego rozmiaru szkód, a nadto w oparciu o inną metodę szacowania szkód niż tą ustaloną w ogólnych warunkach umowy ubezpieczenia.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

M. R. (1) jest rolnikiem. Na nieruchomościach rolnych położonych

w obrębach W. i Z., gmina M. prowadzi uprawę pszenicy ozimej (numery ewidencyjne: 108/5, 109/1, 111, 110, 108/4), rzepaku (numery ewidencyjne: 130, 128, 133/1, 131, 141) oraz łubinu (numery ewidencyjne: 306/1, 305/1, 295). W okresie

od dnia 15 kwietnia 2019 roku do dnia 14 kwietnia 2020 roku przedmiotowe uprawy objęte był ubezpieczeniem od ryzyka gradobicia i deszczu nawalnego w (...) S.A. z siedzibą w W. (polisa nr (...)). W dniu 13 czerwca 2019 roku nad przedmiotowymi gruntami uprawnymi przeszło gradobicie. Następnego dnia M. R. (1) poinformował (...) S.A. z siedzibą

w W. o zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego i powstaniu w wyniku gradobicia uszkodzeń w należących do niego uprawach pszenicy, rzepaku i łubiny.

(bezsporne, a nadto dowód: polisa nr (...) – k. 6-8, akta szkody CD – k. 75)

W dniu 5 lipca 2019 roku przedstawiciel ubezpieczyciela do spraw likwidacji szkód Z. J. dokonał częściowych oględzin plantacji upraw powoda, a wskutek zgłoszonych przez M. R. (2) telefonicznie zastrzeżeń co do zakresu ich przeprowadzenia – powtórnych oględzin, co miało miejsce w dniu 9 lipca 2019 roku. Likwidator szkód Z. J. stwierdził uszkodzenia na plantacji rzepaku powoda

w 22 %, które objawiały się uszkodzeniem części pędów, a na plantacji pszenicy uszkodzenia w 15 %, a polegające na złamaniu części kłosów oraz wybicia ziaren w poszczególnych kłosach. Na plantacji łubinu stwierdził „brak opadów gradu” oraz zaobserwował uszkodzenia roślin spowodowane chorobą antraknozą. Protokoły ze sporządzonych czynności przekazał ubezpieczycielowi nie stosując żadnych potrąceń w zakresie wyliczenia wartości szkody.

(dowód: akta szkody CD – k. 75, zeznania świadka Z. J. – k. 234-235, protokół szkody (...) S.A. – k. 10-11 i k. 13-14)

Decyzją z dnia 9 lipca 2017 roku (...) S.A. z siedzibą

w W. przyznał na rzecz M. R. (1) kwotę 27.550,37 złotych tytułem odszkodowania za szkody powstałe wskutek gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku

w uprawie rzepaku (15.225,41 zł) i pszenicy (12.324,96 zł) pomniejszone o tzw. udział własny w 10 % (zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z dnia 7 lipca 2005 roku na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia). W uzasadnieniu decyzji wskazał, że ustalenia wysokości szkody w ubezpieczonych uprawach rolnych dokonano stosownie do § 22 OWU. Szkody w uprawie rzepaku ubezpieczycieli oszacował na 22 %, zaś pszenicy – 15 %, zaś w zakresie plantacji łubinu stwierdził brak uszkodzeń spowodowanych przez grad. Nadto wskazał, że plantacja pszenicy ozimej na działce oznaczonej nr (...) nie została okazana do oględzin.

(dowód: decyzja – k. 15-17, protokół szkody (...) S.A. – k. 9-14, akta szkody CD – k. 75)

W dniu 11 lipca 2019 roku M. R. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego

w M. z wnioskiem o pilne przeprowadzenie – w trybie zabezpieczenia – dowodu

z oględzin uprawy pszenicy ozimej (numery ewidencyjne: 108/5, 109/1, 111, 110, 108/4), rzepaku (numery ewidencyjne: 130, 128, 133/1, 131, 141), łubinu (numery ewidencyjne: 306/1, 305/1, 295) w obrębach W. i Z., gmina M.. Postanowieniem z dnia 16 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Mrągowie – w trybie zabezpieczenia dowodu z art. 310 kpc – dopuścił dowód z oględzin uprawy pszenicy ozimej, rzepaku na ziarno, łubinu w obrębach W. i Z., gmina M., a także oszacowania wartości

i zakresu strat, oceny stanu uprawy, wykonania dokumentacji fotograficznej, ustalenia wysokości szkody spowodowanej gradobiciem – z udziałem biegłego z zakresu szacowania szkód A. T..

(dowód: dokumentacja w aktach sprawy I Co 547/19)

Pismem z dnia 17 lipca 2019 roku M. R. (1) odwołał się od decyzji ubezpieczyciela, wskazując, że przedstawiciel (...) S.A.

z siedzibą w W. w dniu 8 lipca 2019 roku dokonał jedynie częściowego oszacowania szkody i z tego względu powinno dojść do ponownych oględzin w terminie jak najszybszym

z uwagi na zbliżające się zbiory i związane z nimi prace polowe.

(dowód: odwołanie – k. 18-19)

Biegły sądowy A. T. zapoznał się z ortofotomapą pola M. R. (1) z powstałymi uszkodzeniami oraz wysłuchał relacji poszkodowanego o sposobie uprawy i zastosowanych przez niego środkach produkcji, a w dniu 26 lipca 2019 roku w obecności M. R. (1) oraz przedstawiciela (...) dokonał oględzin uprawy pszenicy ozimej (numery ewidencyjne: 108/5, 109/1, 111, 110, 108/4), rzepaku (numery ewidencyjne: 130, 128, 133/1, 131, 141), łubinu (numery ewidencyjne: 306/1, 305/1, 295) w obrębach W. i Z., gmina M.. Stwierdził, że uprawa łubinu także została uszkodzona w wyniku gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku, głównie poprzez ścięcie pędów z kwiatostanem, które to uszkodzenia występowały

w miarę równo rozmieszczone na całej uprawie, co dało możliwość precyzyjnego określenia średniego procentu zniszczenia łubinu. Należne odszkodowanie za straty powstałe w wyniku gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku w uprawach pszenicy, rzepaku i łubinu oszacował na podstawie metody zniszczeń punktowych na kwotę 32.105,20 złotych (pszenicy przy zniszczeniach uprawy w 16,67 % i 5 % nieponiesionych kosztach na kwotę 13.680 zł, rzepaku przy zniszczeniach w 23 % i 5 % nieponiesionych kosztach na kwotę 17.399,25 zł, łubinu przy zniszczeniach uprawy w 9 % z uwzględnieniem porażania chorobowego roślin i nieponiesionych kosztach w 5 % na kwotę 1.026 zł).

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania i likwidacji szkód w uprawach i płodach rolnych A. T. – k. 28-52 oraz w aktach sprawy I Co 547/19)

W odpowiedzi na reklamację (...) S.A. z siedzibą w W. pismem z dnia 9 sierpnia 2019 roku wskazał, że po przanalizowaniu materiału zgromadzonego w toku postępowania likwidacyjnego szkody oraz dokonaniu ponownych oględzin ubezpieczonych upraw potwierdziła się prawidłowość ustaleń dokonanych na pierwotnych oględzinach, co nie daje podstaw do zwiększenia odszkodowania.

(dowód: pismo z dnia 09.08.2019r. – k. 20-21)

Pismem z dnia 17 października 2019 roku M. R. (1) wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 5.704,66 złotych, a wynikającej z różnicy wypłaconego dotychczas odszkodowania a kosztami wygenerowanymi w związku ze sporządzeniem opinii biegłego sądowego A. T. w postępowaniu o sygn. akt I Co 547/19.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 21-24)

Pismem z dnia 14 listopada 2019 roku (...) Zakład (...) S.A. z siedzibą podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, odmawiając wypłaty dalszej części odszkodowania.

(dowód: pismo z dnia 14.11.2019r. – k. 26-27)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w przeważającej części było zasadne i w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wywołane przez gradobicie z dnia 13 czerwca 2019 roku w uprawach powoda, stąd też nie wymagają szczegółowego odniesienia kwestie związane z podstawami tej odpowiedzialności. Okoliczność bezsporną w realiach niniejszej sprawy stanowi bowiem fakt częściowej wypłaty przez pozwanego na rzecz powoda odszkodowania za w/w szkodę w łącznej kwocie 24.795,33 złotych (kwota 27.550,37 złotych pomniejszona o tzw. udział własny w 10 % - art. 6 ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z dnia 7 lipca 2005 roku).

Sporna pozostawała natomiast kwestia granicy odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w zakresie odszkodowania z tytułu szkody wywołanej przedmiotowym gradobiciem i ewentualnego uzupełnienia dotychczas przyznanego odszkodowania. Powód w toku postępowania podnosił, że przedstawiciel pozwanego dokonał jedynie częściowych oględzin należących do niego upraw, wskutek czego doszło jedynie do częściowego oszacowania szkody. Okoliczność tę potwierdzają wnioski biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód w rolnictwie A. T.. Powód podkreślał opieszałość pozwanego w podejmowanych przez siebie działaniach, która wpływała na jego niekorzyść. Pozwany zaś stał na stanowisku, że opinia biegłego sądowego, na którą powołuje się powód, nie jest miarodajna, bowiem została sporządzona w okresie znacznie późniejszym niż oględziny dokonane przez przedstawiciela pozwanego, a nadto w oparciu o inną metodę

szacowania szkód. Odnosząc się do plantacji łubinu podnosił, że szkody spowodowane gradem i deszczem w tejże uprawie były nikłe i nie przewyższyły wysokości przewidzianej umową franszyzy integralnej.

Stosownie do art. 355 § 2 kc ubezpieczyciel, po przyjęciu zgłoszenia szkody, jako profesjonalny podmiot korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz wysokości powstałej szkody. Rolą Sądu zaś w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku sygn. akt II CSK 257/09, publ. LEX nr 551104).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany nie zachował należytej staranności, jaka na nim ciążyła w związku z przeprowadzaniem postępowaniem likwidacyjnym w zakresie zgłoszonej przez powoda szkody. Z akt niniejszej sprawy wynika, że powód dokonał niezwłocznego zgłoszenia szkody, informując pozwanego o zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego w dniu 14 czerwca 2019 roku, a więc dniu następującym po przejściu nad jego uprawami gradobicia. Przedstawiciel powoda pierwsze oględziny przeprowadził natomiast w dniu 5 lipca 2019 roku, a więc dopiero po upływie

21 dni od dnia zgłoszenia szkody. Tak długi okres pomiędzy zgłoszeniem szkody, a dokonaniem oględzin niewątpliwie świadczy o przewlekłości i zwłoce ubezpieczyciela w swych działaniach. Jednocześnie niekwestionowaną przez strony niniejszego postępowania pozostawała okoliczność dokonania przez przedstawiciela pozwanego do spraw likwidacji szkód A. J. w dniu 5 lipca 2019 roku jedynie częściowych oględzin upraw powoda, co spowodowało – po telefonicznej interwencji powoda – konieczność ich powtórzenia w dniu 9 lipca 2019 roku. Pomimo przeprowadzenia przez pozwanego dwukrotnych oględzin upraw poszkodowanego, ten w dalszym ciągu kwestionował rzetelność ich przeprowadzenia, a tym samym ostatecznie ustalonej przez pozwanego wartości szkody powstałej wskutek gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku. Przekonanie powoda

o nierzetelności działań ubezpieczyciela zmusiło go do dokonania weryfikacji szacunku szkody dokonanej w jego uprawach we własnym zakresie. W tym też celu powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Mrągowie z wnioskiem o pilne przeprowadzenie – w trybie zabezpieczenia dowodu – oględzin należących do niego upraw, a także ustalenia wartości powstałych w nich wskutek gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku szkód z udziałem biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód.

W ocenie Sądu twierdzenia powoda w zakresie nierzetelności przeprowadzonych przez pozwanego oględzin upraw powoda, na podstawie których doszło do ustalenia należnego mu odszkodowania, zasługują na podzielenie, w szczególności w świetle informacji uzyskanych od pracownika pozwanego, dokonującego dwukrotnych oględzin upraw powoda Z. J.. W toku jego przesłuchania w charakterze świadka

w sposób nieprzekonywujący opowiedział o rozmiarach szkód w uprawach powoda, ograniczając się do procentowego wskazania wartości szkody w plantacjach powoda, nie wskazując sposobu, w jaki doszło do ich ustalenia. Jednocześnie zastrzeżenia budzi fakt,

iż z przeprowadzonych na plantacjach powoda oględzin został sporządzony wyłącznie jeden protokół datowany na dzień 9 lipca 2019 roku (data drugich oględzin), jak i okoliczność,

iż ogranicza się on do liczbowego zestawienia uszkodzeń w uprawach pszenicy i rzepaku, a nie opisuje czynności i działań podjętych celem wyprowadzenia przedmiotowych wniosków. Względy te w ocenie Sądu pozwalają uznać, że postępowanie likwidacyjne szkody, w tym oględziny stanowiące podstawę decyzji ubezpieczyciela o przyznaniu odszkodowania, były przeprowadzone w sposób niedokładny i niedbały, tym samym w oparciu o ustalenia pozwanego i jego metodykę nie można dokonać wyliczenia należnego powodowi odszkodowania.

Na gruncie niniejszego postępowania Sąd zapoznał się z dwiema opiniami biegłych sądowych z zakresu szacowania szkód w rolnictwie, tj. opinią sporządzoną przez A. T. na gruncie postępowania o zabezpieczenie dowodu w sprawie sygn. akt

I Co 547/19 oraz opinią biegłego sądowego B. P..

Biegły A. T. stwierdził uszkodzenia na skutek gradobicia z dnia

13 czerwca 2019 roku w plantacji rzepaku w 23 %, a należne powodowi odszkodowanie z uwzględnieniem rzeczywistej straty w plonie na kwotę 17.399,25 złotych, uszkodzenia w plantacji pszenicy na poziomie 16,67 %, a należne powodowi odszkodowanie na kwotę 13.680 złotych. Na podstawie wykonanych badań biometrycznych oraz organoleptycznych, przy wykorzystaniu metodyki zniszczeń punktowych stwierdził, że należąca do powoda uprawa łubinu także została uszkodzona w wyniku czerwcowego gradobicia, co objawiało się ścięciem pędów z kwiatostanem. Doprecyzował, że w momencie wystąpienia szkody rośliny znajdowały się w fazie kwitnienia, natomiast zaobserwowane uszkodzenia roślin występowały i były w miarę równo rozmieszczone na całej uprawie, co dało możliwość precyzyjnego określenia średniego procentu zniszczenia, który wyniósł 9 %, a należne powodowi odszkodowanie - 1.026 złotych. Jednocześnie wskazał, że podczas oględzin stwierdził występowanie chorób roślin łubinu – porażenia strąków przez antraknozę w stopniu znacznym – co zostało uwzględnione w wyliczeniach odszkodowania za szkody w plantacji łubinu.

Biegły B. P. na podstawie dokumentacji akt niniejszej sprawy stwierdził uszkodzenia na skutek gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku w plantacji rzepaku powoda na poziomie 23 %, a należne powodowi odszkodowanie z uwzględnieniem metodyki przewidzianej przez ubezpieczyciela na kwotę 16.055,55 złotych. W plantacji pszenicy skalę uszkodzeń oszacował na 15 %, a należne powodowi odszkodowanie z uwzględnieniem metodyki OWU (...) S.A. na kwotę 11.664 złotych (wersja I), a z uwzględnieniem rzeczywistej straty w plonie oszacował na kwotę 15.552 złotych (wersja II). Odnosząc się

do plantacji łubinu wskazał, że na podstawie przedstawionej dokumentacji faktograficznej nie jest w stanie dokonać wyliczenia odszkodowania. Jednocześnie wskazał, że choroba roślin upraw łubinu tzw. antraknoza jest wynikiem porażenia grzybem *G. cingulata*

i występuje zawsze w początkowej fazie wzrostu łubinu objawiając się występowaniem na strąkach, liściach, łodygach rośliny plam różowo-łososiovych z brunatnymi brzegami, które są wydłużone, epileptycznego kształtu, czasem zlewające się. Skonstatował,

że przedmiotowej choroby nie mogło wywołać gradobicie. Jednocześnie podkreślił, że rozwojowi tej choroby sprzyjają opady deszczu i temperatury powyżej 25 ° C, tym samym uszkodzenia łubinu spowodowane przez gradobicie mogły nasilić objawy choroby. Pozwany kwestionował przedmiotową opinię, wskazując, że biegły w części odnoszącej się do plantacji rzepaku pominął redukcję zniszczonych nasion (11 %), co wpływa na wielkość oszacowanej szkody w uprawie. Biegły B. P. ustosunkowując się do przedmiotowego zarzutu wskazał, że nie można uznać obniżenia procentowych szkód w takim rozmiarze, jak to uczynił pozwany (11 %).

Obie w/w opinie biegłych sądowych w ocenie Sądu są wiarygodne i rzetelne. Powołani w niniejszej sprawie biegli doszli do podobnych wniosków w zakresie skali zniszczeń, jakie powstały wskutek gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku w należących

do powoda plantacjach pszenicy i rzepaku. Obie opinie – mimo iż różnią się w poszczególnych elementach – wskazują na nieprawidłowe wyliczenie wartości szkody

w postępowaniu likwidacyjnym. Z uwagi na zastosowanie innych metod szacunkowych szkody biegli na innych poziomach oszacowali wysokość należnego powodowi odszkodowania. Niemniej jednak zauważyć należy, że opinia sporządzona przez biegłego sądowego B. P. została sporządzona jedynie w oparciu o dokumentację znajdującą się w aktach niniejszej sprawy, a nadto nie została poprzedzona wizją lokalną upraw powoda. Dokonanie oględzin jawiło się jako bezcelowe, głównie z uwagi na znaczny wpływ czasu od dnia powstania szkody, w toku którego doszło do naturalnej regeneracji upraw, jak i szeregu prac rolniczych na plantacjach powoda. Wskazać należy, że okoliczności te uniemożliwiły ostatecznie biegłemu ustalenie uszkodzeń w uprawach łubinu

i należnego z tego tytułu powodowi odszkodowania, a kwestia szkód w tejże uprawie pozostawała między stronami sporna.

Po wyważeniu okoliczności niniejszej sprawy, Sąd kierując się zasadami logicznego rozumowania uznał, że w sposób najbardziej rzeczywisty skalę szkód powstałych w uprawach powoda w wyniku gradobicia z dnia 13 czerwca 2019 roku i wysokość należnego powodowi odszkodowania obrazują ustalenia i wnioski biegłego sądowego A. T.. Przedmiotową opinię uznać należy za najbardziej miarodajną z uwagi na fakt,

iż została ona sporządzona po uprzednim przeprowadzeniu oględzin upraw powoda, jak i w czasie mniej odległym od dnia powstania szkody. Nadto opinia ta została przygotowana w sposób fachowy i poparty rzeczową argumentacją i nie budziła wątpliwości Sądu pod względem merytorycznym, czy formalnym. Biegły sądowy A. T. szczegółowo i w sposób logiczny wyjaśnił przyjętą przez siebie metodykę szacowania szkody, przedstawiając w jaki sposób ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania – odpowiednio dla każdej z upraw powoda. Na marginesie podkreślić należy, że pozwany nie wskazywał żadnych uchybień w toku postępowania o zabezpieczenie dowodu, na gruncie którego sporządzona została w/w opinia (art. 315 § 1 kpc).

W świetle powyższych ustaleń i wywodów zasadnym było oparcie się na ustalonych przez biegłego sądowego A. T. wnioskach, a konkretnie na ustalonych przez niego wyliczeniach i określenie na tej podstawie uzupełnienia należnego powodowi odszkodowania na kwotę 4.554,88 złotych. Z tytułu szkody w rzepaku pozwany ustalił wartość odszkodowania na kwotę 15.225,41 złotych, podczas gdy biegły A. T. ustalił, że odszkodowanie to winno wynosić 17.399,25 złotych, a zatem dopłata z tego tytułu winna wynieść 2.173,84 złotych. Z tytułu szkody w pszenicy ozimej pozwany ustalił wartość odszkodowania na kwotę 12.324,96 złotych, podczas gdy biegły ustalił, że odszkodowanie to winno wynosić 13.680 złotych, a zatem dopłata z tego tytułu winna wynieść 1.355,04 złotych. Z tytułu szkody w łubinie pozwany nie ustalił w ogóle odszkodowania, podczas gdy biegły ustalił, że odszkodowanie to winno wynosić 1.026 złotych, a zatem dopłata z tego tytułu winna wynieść 1.026 złotych. Zsumowanie wskazanych kwot daje łączną kwotę 4.554,88 złotych.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 805 § 1 i § 2 kc – orzeczono jak w punkcie I a) wyroku, w pozostałym zakresie powództwo oddalając jako wygórowane (pkt II wyroku).

Powód domagał się również zwrotu kosztów poniesionych w związku z postępowaniem o zabezpieczenie dowodu w sprawie o sygn. akt I Co 547/19, na gruncie którego sporządzona została opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania i likwidacji szkód w uprawach i płodach rolnych A. T.. Wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 2.306,66 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych ze sporządzeniem opinii biegłego sądowego, kwoty 40 złotych tytułem opłaty od wniosku, kwoty 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego.

Przedmiotowe roszczenie zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnym zakresie. Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Niewątpliwie koszty związane z przeprowadzeniem przedmiotowego postępowania zostały wygenerowane wskutek zaistnienia zdarzenia szkodzącego, a nie powstałyby bez tego zdarzenia, tj. gdyby do gradobicia nie doszło, a ubezpieczyciel zachował należyłą staranność wymaganą od podmiotu profesjonalnego działającego na rynku ubezpieczeniowym prawidłowo przeprowadzając postępowanie likwidacyjne szkody. Wśród udokumentowanych kosztów postępowania w sprawie sygn. akt I Co 547/19 znalazła się opłata sądowa od wniosku w kwocie 40 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w 17 złotych oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego 2.306,66 złotych. Koszty te niewątpliwie uznać należy za uzasadnione, ponieważ dopiero ich poniesienie stworzyło warunki niezbędne celem efektywnego dochodzenia odszkodowania przez powoda.

Odnosząc się do roszczenia powoda w części dotyczącej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym wskazać należy, że nie zostało ono sformułowane – stosownie do treści art. 187 § 1 pkt 1 kpc – wyraźnie i jednoznacznie pod względem jurydycznym i z tego względu nie zasługiwało na uwzględnienie. Rola Sądu w procesie cywilnym sprowadza się wyłącznie do oceny zasadności zgłoszonych żądań. Stąd też zgodnie z treścią art. 187 § 1 pkt 1 kpc obowiązkiem strony inicjującej proces pozostaje wyraźne sformułowanie żądania, które wyznacza granice kognicji Sądu. Ewentualne zaniedbania strony w tym zakresie nie uprawniają natomiast Sądu do uzupełnienia luk

w zredagowaniu żądania pozwu. Z przywołaną regulacją prawną koreluje bowiem

art. 321 § 1 kpc, który zakazuje sądowi wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, oraz zasądzać ponad żądanie, o którym decyduje wyłącznie strona.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2.363,66 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania o zabezpieczenie dowodu (pkt I b) wyroku),  
a w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, jako zbyt wygórowane (pkt II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku – stosownie do jego wyniku –  
na podstawie art. 100 zd. drugie in principio kpc w zw. z art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup> i § 3 kpc w zw.  
z § 2 pkt 4 i § 15 ust. 1 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat  
za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018r. poz. 265), zasądzając  
od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.822,51 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,  
w tym kwotę 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wśród udokumentowanych kosztów procesu  
znalazła się także opłata sądowa od pozwu w kwocie 500 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w 17 złotych  
oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w łącznej kwocie 505,51 złotych.

/-/ sędzia Krzysztof Połomski